

# Monika Waluś

---

## W szkole Mistrzynie : naśladowanie Maryi Dziewicy według Ojców Reformacji

---

Salvatoris Mater 4/4, 172-190

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Różne są szkoły czci Matki Bożej i formy pobożności maryjnej; niekiedy zamiast wzajemnie się wspierać w poznawaniu i miłości do Najświętszej Panny popadają one w konflikty i rywalizacje. Atmosfera, w której przeważają spory i wzajemna krytyka, nie sprzyja wzajemnemu poznaniu i uczeniu się od siebie. Łatwiej nam, katolikom, o obiegu przekonanie o niechęci protestantów do czci Maryi, trudniej o wiedzę, że Ojcowie Reformacji gwałtownie sprzeciwiając się nadużyciom, jednocześnie gorąco zalecali naśladowanie Maryi. Sami protestanci nierzadko ze zdziwieniem odkrywają gorącą pobożność maryjną swoich nauczycieli. Lektura pism, kazań i medytacji wczesnych reformatorów otwiera drzwi do ich mariologii, pobożności<sup>1</sup>. Czy możemy czegoś się nauczyć z ich zachwytu „szkołą” Maryi?

Monika Waluś

## W szkole Mistrzyni. Naśladowanie Maryi Dziewicy według Ojców Reformacji

SALVATORIS MATER  
4(2002) nr 4, 172-190

najwspanialszym kultem i czcią nazywali naśladowanie Jej drogi. Jako najbliższy Matce wyraz miłości przedstawiali uznanie Jej życia za wiarygodne

### 1. Nauczycielka wszystkich wierzących

Teolodzy początków Reformacji widzieli w Matce Pana przede wszystkim wzór dla wszystkich bez wyjątku wierzących. Za najcenniejszy skarb, jaki daje Maryja, uważali przykład najczystsze go życia, zaś

<sup>1</sup> W teologii protestanckiej nie ma traktatu mariologii w rozumieniu katolickim, zaś teologia wczesnej Reformacji, kształtując się raczej w ogniu polemik niż w ciszy rozważań, nie pozostawiła po sobie zwartych i systematycznych wykładów. Poglądy Reformatorów na oddawanie czci Maryi znamy głównie z pism okolicznościowych, w których zajmowali oni stanowisko wobec aktualnych wydarzeń. Odkrycie i zainteresowanie mariologią Ojców Reformacji pojawiło się dość późno, por. *Das Marienlob der Reformatoren*, red. W. TAPPOLET, A. EBNETER, Tübingen 1962; R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte der Marienverehrung im deutschen Protestantismus*, Paderborn 1952; W. DELIUS, *Geschichte der Marienverehrung*, München-Basel 1963; H. DÜFEL, *Luthers Stellung zur Marienverehrung*, Göttingen 1968; por. H. GORSKI, *Die Niedrigkeit seiner Magd. Darstellung und theologische Analyse der Mariologie Martin Luthers als Beitrag zum gegenwärtigen lutherisch-römisch-katholischen Gespräch*, Frankfurt-Bern-New York-Paris 1987. W literaturze polskiej: *Chrześcijaństwo ewangelickie. Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent..., 10)*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 2000; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka mojego Pana*, Opole 1988; K. KOWALIK, *Matka Pana w teologii i pobożności*

świadectwo, którym wszyscy mogą kierować się w swej codzienności<sup>2</sup>. Podkreślali, że przyjmując drogę Panny z Nazaretu jako wzór, uznajemy Przewodniczkę drogi za wiarygodnego świadka. Jeśli tylko wzywalibyśmy Jej pomocy, nie starając się od Niej codziennie uczyć, można by wątpić w naszą miłość do Matki. *Czy sądzisz, że lepiej się do Niej modlić, niż Ją naśladować?* - pytał w swych kazaniach Marcin Luter, ukazując Świętą Pannę jako zobowiązujący dla wszystkich wiernych wzór życia duchowego<sup>3</sup>.

O Maryi Pismo święte mówi dlatego tak dużo, by wszyscy wierni mieli w Niej przykład do naśladowania - stwierdzał Jan Kalwin<sup>4</sup>. *Chcesz szczególnie czcić Maryję? Naśladuj jej czystość, niewinność i mocną wiarę* - radził Ulrich Zwingli<sup>5</sup>. Reformatorzy niemieccy nie tylko krytykowali to, co uważali za błędy i nadużycia w kulcie Matki Zbawiciela, ale również do końca życia wzywali Maryję, wygłaszali specjalne kazania w dni Jej świąt, zalecali rozważanie Jej życia. Za najważniejszy przejaw czci i miłości do Dziewicy uważali podążanie Jej duchową drogą i naśladowanie Jej osoby<sup>6</sup>.

Reformatorzy szczególnie chętnie podkreślali powszechność i uniwersalizm duchowości Panny z Nazaretu. *Ona została tak dalece wyniesiona ponad wszelkie wzory, że stać się powinna najdonioślejszym wzorem łaski Bożej*<sup>7</sup>. Dziewica Maryja nie jest tylko wzorem dla matek, zakonnicy, czy w ogóle kobiet. Marcin Luter wyrażał przekonanie, że Błogosławiona jest Nauczycielką wszystkich wierzących, a szczególnie powinni Jej słuchać rządzący, pełniący ważne funkcje w społeczeństwie. *Magnificat* określał jako lustro, w którym stale powinni się

*chrześcijańskiej według Komentarza do Magnificat Marcina Lutera*, w: *Chrześcijaństwo ewangelickie...*, 58-90. Por. M. LUTER, *Komentarz do Magnificat (1521)*, tł. K. Kowalik, w: *Chrześcijaństwo ewangelickie...*, 130-136.

<sup>2</sup> *Predigt am Tage Maria Heimsuchung 1523*, WA, t. 7, 613; por. W. DELIUS, *Geschichte der Marienverehrung...*, 193; por. H.D. PREUSS, *Maria bei Luther*, Gütersloh 1954, 10nn.; por. R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 20nn.

<sup>3</sup> M. LUTHER, *Das Magnifikat...*, WA, t. 7, 569.

<sup>4</sup> Zob. *Das Marienlob der Reformatoren...*, 185.

<sup>5</sup> Cyt. za: R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 20.

<sup>6</sup> O żywej pobożności maryjnej na początku Reformacji i jej stopniowym zaniku wraz z historycznym rozwojem protestantyzmu pisze m.in. R. Schimmelpfennig, który przedstawia Lutra jako czciciela Maryi, „Luther als Marienverherer”. *Trotz aller leidenschaftlicher Kritik bestimmter Ausprägungen des Madonnenkultes hat Luther nie aufgehört, die Gottesmutter in Wort und Schrift zu preisen, bis zu seinem Todesjahr hat er stets an den Marienfesten gepredigt. In ihm lebt die Marienfrömmigkeit ebenso stark und warm wie in den mittelalterlichen Marienverehrern. Die Geschichte der Marienverehrung...*, 12nn; por. 125n. Szerzej S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Spór o Matkę*, Lublin 1988, szczeg. 102, 109-110.

<sup>7</sup> M. LUTER, *Komentarz do Magnificat...*, 134.

przełgądać panujący<sup>8</sup>. Zdaniem Kalwina człowiek, który nie przyznaje Dziewicy odpowiedniego, zgodnego z Biblią autorytetu, nie może być pewien zbawienia<sup>9</sup>. Panna Maryja jest Mistrzynią nauki wiary<sup>10</sup>, naszą Nauczycielką. Jej świadectwo o Bogu jest pewne, nieomyłne i przy nim należy trwać i na nim polegać, ponieważ Bóg jest na pewno taki, jak nieomylnie Go przedstawia Panna śpiewająca swój *Magnificat*<sup>11</sup>. Dziewica podaje nam naukę, bez której nie możemy zbliżyć się do rzeczywistości Bożej. Najlepsze, co możemy zrobić, to udać się do „szkoły Maryi”<sup>12</sup>.

Zdaniem Kalwina wszystkie te skierowane do Wybranej Dziewicy słowa, które zostały zachowane w Piśmie świętym, są także przeznaczone dla wszystkich wierzących, bowiem pokazują, jak prowadzi Pan swoich wybranych: zarówno Maryję, jak i nas. „Szkoła Maryi” jest szkołą dla nas wszystkich. Podobnie jak Bóg posyła anioła do Panny Najświętszej, tak obecnie posługuje się Kościołem i pouczeniem naszych nauczycieli i starszych<sup>13</sup>. Słowa *Magnificat*, według Lutra, dowodzą wyraźnie, że Panna Maryja była pilną Uczennicą w szkole Ducha Świętego; jeśli Ją podziwiamy, w tym właśnie powinniśmy Ją naśladować.

Ojcowie Reformacji zwracają naszą uwagę, jak bardzo Błogosławiona - „czcigodne i kosztowne Dzieło Boże”<sup>14</sup> - jest także wzorem stosunku do siebie samej. Ona sama mówi nam, że łaska Boża ofiarowana jest Jej nie ze względu na zasługi, ale z niezwyklej hojności Bożego miłosierdzia. Bóg wejrzał na Jej niskość i zmiłował się. Reformatorzy podkreślają, że Służebnica nazywa siebie błogosławioną dlatego, że widać w Niej działanie Bożej łaski. Wybrana na Matkę nie kieruje więc nas ku sobie, ale ku Miłosiernemu, nie każe chwalić siebie, ale miłosierdzie Boga. Dlatego, zdaniem Lutra, czcić Maryję to przede wszystkim czcić Chrystusa w Maryi<sup>15</sup>. Radość z dzieła Bożego w Świętej Pannie jest naszą pociechą, nie zasługą. Nasza

<sup>8</sup> „Regentenspiegel”. M. LUTHER, *Das Magnifikat. Der 127. Psalm. Zwei Auslegungen*, München 1961, 26.

<sup>9</sup> Por. *Das Marienlob der Reformatoren...*, 180.

<sup>10</sup> *Wir haben also den Unterricht, den uns die Jungfrau Maria gibt, die uns eine gute Lehrmeisterin ist* (Jan Kalwin). Cyt. za: *Das Marienlob der Reformatoren...*, 181.

<sup>11</sup> M. LUTHER, *Das Magnifikat...*, 26.

<sup>12</sup> *Wir sollen also auch erkennen, daß wir sie als Lehrmeisterin annehmen und halten, und bei der Lehre die aus ihrem Zeugnis hervorgeht, bleiben müssen*. Cyt. za: *Das Marienlob der Reformatoren...*, 181.

<sup>13</sup> TAMŻE, 187; por. 188.

<sup>14</sup> TAMŻE, 184.

<sup>15</sup> Por. K. KOWALIK, *Matka Pana w teologii i pobożności chrześcijańskiej...*, 8.

część i miłość do Matki jest łaską, nie zasługą przed Nią lub Bogiem. Jeśli chcemy czcić Maryję w duchu Ewangelii, powinniśmy za Jej wzorem przyjąć łaskę Chrystusa i Jemu oddać swe życie.

Można więc powiedzieć, że reformatorzy widzą w Maryi drogę dla wierzących, nie cel; kult Matki i oddawanie Jej czci mają nas tak kształtować, byśmy tak jak Błogosławiona wielbili Boga, tak jak Ona oddawali Mu swe życie, jak Ona byli posłusznymi i wiernymi uczniami. Miłość do Maryi zakłada, że droga Maryi jest najpewniejszą drogą do Boga, zaś najpełniejszą pochwałą Maryi jest naśladowanie Jej w taki sposób, abyśmy również jak Ona stali się pełną radości, prawdziwą świątynią Ducha Świętego<sup>16</sup>.

## 2. Prorokini i Świadek Boga

Reformatorzy podkreślają wielkie znaczenie świadectwa Maryi Panny o Bogu. Natchniona Dziewica jest pełna Ducha Świętego, nosząc w sobie Syna Bożego wypowiada prorocze słowa, jest dla wierzących Prorokinią. Jest także jedynym źródłem wiedzy o tajemnicy Wcielenia, wielkiej i wzniosłej Ewangelii<sup>17</sup>. Kalwin wraz z innymi reformatorami uznaje za oczywiste, że św. Łukasz Ewangelista mógł pisać o zwiastowaniu i poczęciu Syna Bożego tylko dzięki pouczeniom Wybranej<sup>18</sup>. Podobnie wskazuje, że Maryja była nauczycielką Apostołów – to Ona uświadomiła im pełnię daru zbawienia w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Bóg zawierzył Jej niezmierny skarb do przechowania i ochrony, z ust Kobiety świat dowiedział się o największej z Tajemnic Bożych, Ona przekazała tajemnicę Wcielenia. Jej mądrość, dar Ducha Świętego, pozwalała Jej czerpać wiedzę z kontemplacji obecności Jezusa. Dzięki świadectwu Wybranej na Matkę dowiaduje się świat o ważnych, pełnych znaczenia wydarzeniach i tylko dzięki Niej jest w stanie je zrozumieć i odczytać. Podobnie jak Łukasz Ewangelista i apostołowie, my powinniśmy wsłuchać się w naukę Wybranej na Matkę<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> M. LUTHER, *Predigt am 8. Januar 1525*. Cyt. za: *Das Marienlob der Reformatoren...*, 25.

<sup>17</sup> „hohes Evangelium”. *Predigt am 1. Sonntag nach Epiphaniass 1534*, 78, w: *Die Werke. Martin Luthers*, red. K. ALAND, t. 8 (*Die Predigten zu den kirchlichen Lesungen für jeden Sonntag und die Feste des Kirchenjahres*), Stuttgart-Göttingen 1965, 78-82.

<sup>18</sup> Zob. *Das Marienlob der Reformatoren...*, 180.

<sup>19</sup> *Es ist gewiß [...], so daß selbst die Apostel ihre Schüler waren! Aus welchem Grunde? Weil Gott ihr diesen unermeßlichen Schatz zur Bewahrung anvertraut hat. Denn wie wir sehen werden und schon kurz angedeutet haben, ist hier (Lk 1, 26-30) die ganze Summe unseres Heil enthalten! So haben Apostel nichts gewußt von einer so hohen*

Najbogatsza wypowiedź Najświętszej Panny to Jej hymn pełen zachwytu Bogiem. Czym jest dla nas *Magnificat*? Reformatorzy odczytują go jako prawdziwe, wiarygodne, pełne mocy Ducha światectwo, jaki jest Bóg. *Godna czci Dziewica Maria mówi tu z własnego doświadczenia, będącego owocem oświecającego i pouczającego działania Ducha Świętego. [...] W ten sposób poucza Duch Święty Świętą Dziewicę pozwalając jej doświadczyć wielkich rzeczy, jakie jej Bóg uczynił*<sup>20</sup>. Kobieta najbliższa Bogu objawia nam, jaki jest Niepojęty i jest to wiedza wynikająca z doświadczenia i natchnienia, a więc najpełniejsza i najdoskonalsza<sup>21</sup>. Luter, dedykując swoje rozważanie *Magnificat* księciu Saksonii, wyznaje, że w całej Biblii nie zna innego tekstu, który wydawałby mu się równie ważny dla osób sprawujących władzę i mających znaczenie w świecie. Jest to czysta duchowa lekcja, jakiej udziela nam Maryja pod wpływem Ducha Bożego<sup>22</sup>.

### 3. Uczennica Ducha Świętego

Maryja jest przykładem wspaniałej Uczennicy w Duchu Świętym. Luter zauważa, że *sam Duch Święty chwali ją ponad wszelkie kobiety*<sup>23</sup>. Już na samym początku Brzemienna nie skupia się tylko na sobie i własnych przeżyciach, udaje się do Elżbiety, zarówno by wzmocnić swą wiarę, jak i okazać pomoc w potrzebie<sup>24</sup>. Jan Kalwin podkreśla, że tak jak Ona powinniśmy w każdej sytuacji życiowej szukać towarzystwa osób pełnych Ducha, by wzajemnie być dla siebie pomocą i wsparciem w duchowym rozwoju i by Bóg był uwielbiony<sup>25</sup>. Reformator z Genewy zauważa, że wprawdzie Bóg w swo-

---

*und herrlichen Sache, außer durch die Belehrung der Jungfrau Maria. Cyt. za: Das Marienlob der Reformatoren..., 180.*

<sup>20</sup> M. LUTER, *Komentarz do Magnificat...*, 131.

<sup>21</sup> Por. H. ZWINGLI, *Von der ewig reinen Magd Maria I*, 120nn. Cyt. za: W. DELIUS, *Geschichte der Marienverehrung...*, 230.

<sup>22</sup> *Nun weiß ich in aller Schrift nichts, das also wohl hierzu dient, als dies heilige Lied der hochgebenedeiten Mutter Gottes, welches wahrlich allen, die wohl regieren und heilsam Herren sein wollten, wohl zu lernen und zu behalten ist. [...] Dieser züchtigen Jungfrau hört billig zu ein Fürst und Herr, die ihm ein geistliches, reines, heilsames Lied singt.* M. LUTHER, *Das Magnifikat...*, 26.

<sup>23</sup> TENZE, *Predigt am 2. Juli 1539*. Cyt. za: *Das Marienlob der Reformatoren...*, 104.

<sup>24</sup> TENZE, *Predigten am Tage Maria Heimsuchung 1529*, WA, t. 29, 444-459, 460nn.

<sup>25</sup> *Die Jungfrau Maria hat die Reise zu ihrer Verwandten Elisabeth unternommen, nicht, um ohne Grund und Nutzen umherzulaufen, sondern damit Gott um so mehr gelobt würde von zwei Seiten, und auch um die neue Gelegenheit, im Glauben bestärkt zu werden, zu ergreifen.* Cyt. za: *Das Marienlob der Reformatoren...*, 191.

im miłosierdziu mówi do nas swym słowem i poprzez codzienną opiekę, a jednak nie powinniśmy nie doceniać Jego łaskawego wsparcia udzielanego nam poprzez innych ludzi. Bóg, znając naszą słabość, potwierdza swe słowo poprzez zwyczajne spotkania, przez które działa w nas Duch Święty<sup>26</sup>. Dlatego też widząc potrzebę umocnienia Dziewicy, nie odmówił Jej tego, co mogło służyć Jej umocnieniu. Ona zaś, znając słabość ludzką i moc Bożą nie wahała się skorzystać z tej pociechy i umocnienia<sup>27</sup>. Bóg pragnie naszej wierności Jego słowu i wie także o naszej słabości i upadkach, niedoskonałości naszych wysiłków, zsyła także pomoc i pociechę, wspierając nas i nosząc w chwilach naszej słabości. Wskazując na świetlany przykład czystej Panny, Kalwin wzywa do stałej walki z niewiarą i nieustannych prośb o Ducha Świętego, abyśmy mogli zostać wzmocnieni i opierać się na lasce, która nam pozwoli przetrwać wszelkie trudności życiowe. Dlatego *zawsze gdy tylko dręczy nas nasza nieporadność, weźmy sobie jako wzór Maryję!*<sup>28</sup> – zachęca Kalwin.

Święta Dziewica, powitana przez anioła jako „pełna Ducha”, nie uznała siebie za mocną i doskonałą na tyle, by odrzucać pomoc. Zawsze szukała „szkoły Boga”, chodziła na pielgrzymki, do świątyni, stale rozważała słowa Syna. Nigdy nie miała dość poznawania Boga, łaski, świętości, nigdy nie uznała siebie za osobę niepotrzebującą nauki. Właśnie to poszukiwanie Maryi jest najlepszym dowodem na to, że była Uczennicą Pańską - ponieważ szukała. Wiemy, że znalazła, nie może bowiem pragnąć ten, który nie zna przedmiotu swego pragnienia. Widzimy w Ewangelii, że Panna przyjmowała słowo Boże jako mocne, działające w Niej, jako realne i skuteczne. Po słowach *Magnificat* poznajemy, że Maryja uważnie słuchała słów Pisma świętego, miała świadomość nauki biblijnej, znała prawdziwą naukę o Bogu. Tak jak Ona powinniśmy nie ustawać w poznawaniu słowa Bożego i prawd wiary<sup>29</sup>. *W Maryi pokazano nam wzór tych,*

<sup>26</sup> *Denn sosehr wir dem Wort Gottes glauben und schlicht zustimmen und die Augen abwenden von allem, was uns in Zweifel und Mißtrauen stoßen kömte, obwohl Gott sein Wort mit der Tat bekräftigt und nicht nur seinen Mund aufzut, um uns zu belehren, sondern auch seine Hand ausgestreckt hält zum beweist seiner Kraft, sollen wir doch keinesfalls eine solche Hilfe gering achten. Denn unser Herr hat Erbarmen mit unserer Schwachheit, wenn er so sein Wort bestätigt und uns zeigt, daßes nicht eitel ist, sondern auch seine Vollziehung hat.* Cyt. za: TAMZE, 192.

<sup>27</sup> Por. TAMZE.

<sup>28</sup> TAMZE, 184.

<sup>29</sup> *Daraus sehen wir, daß Maria in der Schrift und ihrem rechtem Verständnis bewandert war. Die Erwartung war damals zwar allgemein, aber nur bei wenigen gründete sich der Glaube auf ein so klares Schriftverständnis.* Cyt. za: TAMZE, 182.

którzy prawdziwie słuchają i zachowują słowo Boże<sup>30</sup>, byśmy stali się jak Ona prawdziwą świątynią Ducha Świętego<sup>31</sup>.

Kalwin szczególnie rozważa znaczenie dwu, jego zdaniem, podstawowych słów określających postawę Maryi wobec słowa Bożego: *conservare* - zachowywać oraz *symballein* - rozważać. Pojęcia te dotyczą pamięci i przechowywania, co w kontekście życia Maryi Panny oznacza zbieranie i strzeżenie w pamięci wydarzeń, słów, czynów Jezusa; przemyśliwanie ich, zestawianie w całość i tworzenie jedności z wielu drobiazgów życia codziennego Jezusa, które zostały przed nami ukryte, a które знаła wyłącznie Matka. Powinniśmy uczyć się od Mistrzyni tej postawy także wobec naszego życia duchowego. Nawet jeśli w danej chwili znaczenie jakiegoś wydarzenia jest dla nas niejasne i zakryte, to, uznając je za ważne, przechowujemy je we wspomnieniach, czekając aż słowo otworzy nas na pojmowanie ukrytych dla nas znaczeń<sup>32</sup>. Kalwin przypomina, że gdyby nie Maryja i Jej kontemplacja wydarzeń codzienności nie mielibyśmy dostępu do wielu tajemnic życia Jezusa, *gdyby Ona nie przechowała ich dla nas w swoim sercu, aby je wraz z innymi skarbami podać wiernym dla powszechnego użytku*<sup>33</sup>. Luter, rozważając również te dwa specyficzne określenia, opisujące postawę wobec słowa Bożego „naszej kochanej Matki”, podkreśla, że *rozważała je pilnie, tak jak ci, którzy trzymają się słowa Bożego, rozmyślają nad nim, rozważają je, a im dłużej to czynią, tym więcej znajdują w nim znaczenia i pociechy, tak że z dnia na dzień są pewniejsi swej wiary*<sup>34</sup>. Opisując nietrwałość zachowania słowa Bożego w niespokojnych i niewiernych duszach Reformator zaznacza, że *Maryja tak nie czyni, słowo w niej zostało złożone, dlatego je zachowuje, zapisuje je w sercu, dotyka go, to znaczy, rozpatruje je, zastanawia się nad nim*<sup>35</sup>.

W nauce, jaką nam daje Dziewica, ważne miejsce zajmuje troska o sąsiadów, o bliskich, o bliźnich. Luter opisuje Maryję jako królową godną wszelkiej czci, ponad wszelkie cesarzowe, wartą złotego wozu zaprzęzonego w czwórkę koni, która biegnie pieszo po-

<sup>30</sup> *Wird uns hier an Maria ein Beispiel derer hingestellt, die Gottes Wort recht hören und behalten. Zweite Weihnachtstag. Predigt am 27. Dezember. 1531, 51, w: Die Werke..., 42-49.*

<sup>31</sup> *Zob. Das Marienlob der Reformatoren..., 25.*

<sup>32</sup> TAMŻE, 185.

<sup>33</sup> TAMŻE, 186.

<sup>34</sup> *Das ist, sie bedachte es fleißig, eben wie die es tun, die Gottes Wort festhalten, darüber nachsinnen und es bedenken, die finden je länger je mehr größere Bedeutung und Trost darinnen, und werden von Tag zu Tag ihres Glaubens gewisser. Zweite Weihnachtstag. Predigt am 27. Dezember. 1531, 51, w: Die Werke..., 42-49.*

<sup>35</sup> TAMŻE, 51.



przez góry, by być pomocą domową starszej krewnej<sup>36</sup>. W tej gotowości pomocy Elżbiecie, delikatności w Kanie zaznacza się Jej podejście do ludzi. Luter widział w Maryi wielki przykład jak Boga kochać, poznawać i czcić nie tylko słowami, ale całym swoim sercem, całym życiem i całą istotą służyć Bogu. Zwingli podkreśla w kazaniu swoje przekonanie, że miłsze jest Maryi okazywanie pomocy bliźnim niż coraz wspanialsze uroczystości ku Jej czci<sup>37</sup>. Marcin Luter radzi tym, którzy by chcieli oddać cześć „czulej Matce”, by przyjmowali „jak Maryję” inne matki, szczególnie te oczekujące narodzin, i okazywali im pomoc w trudnych chwilach<sup>38</sup>.

Ważne miejsce w nauczaniu reformatorów zajmuje spotkanie obu natchnionych, brzemiennej Matek, pełnych Ducha i chwały Bożej. Obie Kobiety przedstawiane są jako wzór spotkania wierzących w Ducha Świętym, obie wygłaszają prorocze słowa z tego samego Ducha Bożego. Są wzorem uwielbienia, odczytywania znaków Boga i postawy wiary. Słuchając obu Kobiet, uczmy się, na czym polega prawdziwe powołanie i szczęście człowieka. My również możemy poprzez przyjęcie obietnicy obecności i łaski Bożej zostać uratowani z głębi naszej nędzy<sup>39</sup>.

Szczególną moc Ducha w Maryi widzą reformatorzy w Jej doświadczeniach bolesnych. Melancton podkreśla nieporównywalne cierpienie, jakie Bolesna Matka znosiła pod krzyżem, uznając, że nikt inny nie mógłby znieść tyle bólu z taką wiarą; należy rozważać te chwile jako lekcję znoszenia naszego cierpienia<sup>40</sup>. Luter wychwala wytrwałość i siłę duchową Matki Bolesnej: *musiała to być mocna Panienska, że nie umarła z tego bólu*. Witenberczyk widzi w słowach „Stabat Mater” wyraźne świadectwo mocy Ducha Świętego, ponieważ *inne matki upadłyby i zemdlały, gdyby miały widzieć i doświadczać tego, co ta Matka widzi i doświadcza*<sup>41</sup>. Matka Bolesna, pełna wiary i ufności wobec tak wielkiego cierpienia, jest w oczach reformatorów najlepszą Nauczycielką przyjmowania woli Bożej w mocy Ducha Świętego.

<sup>36</sup> *Maria est mater dei et novit se esse et credit, Elizabet quoque novit, drum b solt sie billich frau heissen uber alle keyserin, Sie wird aber nicht eins hars stoltzer, ja sie gibt sich noch ynn dienst und wird ein Magd, bleibt da, bis Johannes geboren wird.* M. LUTHER, *Predigt am Tage Visitationis Maria* 1533, WA, t. 37, 93.

<sup>37</sup> Zob. *Das Marienlob der Reformatoren...*, 46.

<sup>38</sup> M. LUTER, *Kazanie na Boże Narodzenie...*

<sup>39</sup> *Das Marienlob der Reformatoren...*, 185.

<sup>40</sup> R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 29.

<sup>41</sup> M. LUTHER, *Wochenpredigten über Johannes 16 bis 20. 1528-29*, w: *Das Marienlob der Reformatoren...*, 65.

## 4. Nauczycielka pokory

Maryja jest szczególnie godna czci ze względu na swoją wiarę i pokorę. Niektórzy teolodzy przedstawiali pokorę Panny jako Jej zasługę. Luter podkreśla raczej postawę Najświętszej jako stan duszy ukrytej, rzeczywiście czekającej na łaskę od Boga<sup>42</sup>, widzącej siebie jako „nic” przed miłosiernym i hojnym Bogiem<sup>43</sup>. Tym samym jest to nie tyle wypracowana cnota zasługująca, co przede wszystkim owoc wiary i zaufania Bogu. Chodzi więc o pokorę rozumianą jako *humilitas*, świadomość własnej bezsilności przyjmowane w poczuciu wiary, uznanie własnych cnót i uczynków jako niewiele znaczących, raczej dar Boga niż własne zasługi. Dlatego też Luter w komentarzu do *Magnificat*, idąc tu za tropem Erazma, tłumaczy opinię Panny o sobie samej jako nicość (*Nichtigkeit*), nie jako uniżenie. Myśliciel z Rottedamu uznawał za niezwykle mało prawdopodobne, by pokora mówiła o sobie w taki sposób. Luter, określając pokorę słowami *humilitas* (rozwija tu konotacje ze słowem *humus* – ziemia) oraz jego odpowiednikiem greckim *tapeinosis*, zaznacza szczerą wypowiedź Świętej Dziewicy, która rzeczywiście podkreśla ogrom miłosierdzia Bożego wobec swej niskości. Reformator wierzy w czystość myśli Natchnionej Panny, szczerze wyznającej wielkość miłosierdzia wobec swej niewystarczalności. Zdaniem Lutra, Najczystsza Panna nie chwaliłaby się nigdy swą pokorą, bo prawdziwa cnota nie wychwala siebie. *Maryja nie szczyi się ani swoją godnością ani niegodnością, a wystawia wyłącznie Boże wejrzenie*<sup>44</sup>. Stąd też Jej określenie siebie samej jako błogosławionej dotyczy nie Jej zasług, ale wybrania, daru Bożego, dzięki któremu może Ona począć Syna Bożego z wiary w obfitość łaski. Dlatego, zdaniem Lutra, „Maryja prowadzi do Chrystusa” - nie zajmuje się sobą, swoimi cnotami, ale wychwala Boga, który okazał Jej miłosierdzie, dając za Syna Pana i Zbawiciela<sup>45</sup>. Gdy Elżbieta chwali Maryję, Ta nie zatrzymuje jej uwagi na sobie, lecz zachwyca się Bogiem. Tak i my powinniśmy nie skupiać się zanadto na sobie, ani na samej Maryi, ale uczyć się od Niej radości Bogiem<sup>46</sup>. Maryja, otrzymując tak wiel-

<sup>42</sup> M. LUTHER, *Evangelium am Tage der Verkündigung Maria* 1522, WA, t. 17, 409. Cyt. za: R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 16.

<sup>43</sup> M. LUTER, *Komentarz do Magnificat...*, 133.

<sup>44</sup> TAMŻE.

<sup>45</sup> TAMŻE, 90, por. 133.

<sup>46</sup> TENŻE, *Predigten am Tage Maria Heimsuchung* 1529, WA, t. 29, 445. Cyt. za: R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 17.

kie obfitości łask Bożych, nie szuka uznania, Jej duch szuka Najwyższego, a nie pochwały ludzkiej; cieszy się Bogiem, a nie uznaniem ludzkim<sup>47</sup>. Melancton i Luter podkreślają szczególne ukrycie Wybranej, zwyczajność pobożności i codziennego życia Matki Pana. Nauka o niepokalanym poczęciu nie była wówczas powszechnie przyjmowana, niemniej jednak Ojcowie Reformacji uważają, że w obliczu łask danych Maryi wszelkie oczyszczenie już się dokonało i dodatkowe obrzędy nie były potrzebne. A jednak widzimy w Ewangelii, że Maryja podchodziła z wielkim szacunkiem do zwyczajów ustalonych przez synagogę i przestrzegała pilnie i z wiarą wszystkich przepisów ustalonych przez tradycję Jej narodu. Święta Panna nie domagała się wyjątkowego traktowania swej Osoby, widziała siebie jako wiernego członka synagogi i w duchu szczerzej pobożności chętnie wypełniała wszelkie obrzędy i nakazy Prawa jako wyraz Jej miłości ku Bogu<sup>48</sup>. Dziewica pokorna nie uznawała potrzeby wynoszenia się nad inne matki. Czy bywa tak – zapytuje Melancton - że czujemy się wyżsi od innych, patrząc na pobożne praktyki, które wydają się nam niepotrzebne?<sup>49</sup> Piękno ukrytej, nierozpoznanej za życia Najświętszej podziwia również Luter: *jak szczerze i czyste to serce, jak wspaniały to człowiek! Jakież wielkie rzeczy ukryte w tej skromnej postaci! Jak wielu jej dotykało, rozmawiało z nią, jadło i piło, jak wielu być może nią pogardzało*<sup>50</sup>. Droga świętości Maryi jest wszystkim dostępna. Najczcigodniejsza nie dokonywała żadnych widocznych cudów: *Ona wśród swoich sąsiadów i ich córek była prostą służącą krzątającą się wokół trzody i domowego gospodarstwa*<sup>51</sup>. Bóg, pochylając się w tak wyjątkowy sposób nad Wybraną, potwierdza wartość życia zwyczajnego i skromnego. Tę myśl szczególnie chętnie rozwija Luter w kazaniach<sup>52</sup> przed konwentem. Warto tu podkreślić, jak wielu synonimów używa Reformator, by kontemplować tytuł Służebnicy. Najdostojniejsza Panna określa siebie jako *Doula*, co oznacza „sługę”. Luter zwraca uwagę, że jest to klasyczne określenie niewolnicy, służącej (*Dienerin*), dziewczyny do pomocy w gospodarstwie (*Magd*). Wszystkie te terminy nie

<sup>47</sup> TENŻE, *Das Magnifikat...*, 41.

<sup>48</sup> TENŻE, *Predigt am Tage der Reinigung Maria*, WA, t. 20, 240; także *Sermon am Tage unser Frau Lichtmeß*, WA, t. 12, 421nn.; *In die Purificationis Mariae 1521*, WA, t. 9, 570; por. R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 17 oraz *Das Marienlob der Reformatoren...*, 168.

<sup>49</sup> Por. W. DELIUS, *Geschichte der Marienverehrung...*, 225

<sup>50</sup> M. LUTER, *Komentarz do Magnificat...*, 134.

<sup>51</sup> TAMŻE, 131.

<sup>52</sup> TENŻE, *Predigt am Tage Mariae Heimsuchung 1516*, cyt. za: W. DELIUS, *Geschichte der Marienverehrung...*, 210.

mają uszlachetniającego odcienia archaizacji. Reformatorzy przywołują współczesne stany i zawody, widząc Matkę Pana pośród nich.

## 5. Mistrzynie modlitwy i uwielbienia

Nie ma nikogo, kto by mógł być równie jak Wybrana doskonałym nauczycielem modlitwy, uważa Kalwin. Panna wielbiła Boga słowem i życiem, całym sercem przepełnionym wdzięcznością. Podobnie wierzący, jeśli chcą uczyć się od Świętej Dziewicy, powinni łączyć swego ducha i duszę (*Geist und Seele*) w uwielbieniu, wtedy zaś Duch Święty będzie mógł kierować naszymi uczuciami, wolą i pragnieniami. Tak jak Dziewica powinniśmy uznać i rozpoznać dobrą wolę Boga wobec nas. Bóg wtedy pociąga nas, podobnie jak Wybraną, ku sobie i widzimy w tym radość i szczęście, że w nas dostrzega się Jego chwałę<sup>53</sup>. Kalwin szczegółowo analizuje *Magnificat*, widząc w nim doskonały wzór modlitwy. Dziewica rozpoczyna od siebie – wyznaje, że ma za co dziękować i za co wielbić. Nie zatrzymuje się jednak ani na sobie, ani na darach Bożych w sobie, lecz widzi siebie jako jedną z pokolenia Izraela, któremu Bóg jest wierny. Jej uwielbienie i zachwyt Bogiem odnajduje dzieła Jego wierności w dziejach narodu i wychwala je w swym hymnie. Kalwin podkreśla, że Dziewica przyjmuje hojność Bożą dla siebie jako dowód niezmiennej wierności Boga wobec Izraela, wypełnienia obietnic i Przymierza; tym samym uczy nas dostrzegania własnego obdarowania jako daru dla wspólnoty<sup>54</sup>.

Luter również zaznacza w komentarzu do *Magnificat* swój zachwyt tym najdoskonalszym wzorem modlitwy, jednocześnie zaś najwspanialszym wykładem Maryi o Bogu. Wielokrotnie zaleca codzienne wieczorne czytanie pieśni Maryi w kościele i w domu<sup>55</sup>. *Magnificat* jest również nieomylną lekcją na temat, jakie postępowanie człowieka podoba się Bogu. Czytając hymn Matki, widzimy, jak ma wyglądać modlitwa. Już pierwsze słowo, które wypowiedziała Maryja, przekazuje nam, jaki powinien być stan naszej duszy, jeśli chcemy siebie kształtować na wzór Maryi<sup>56</sup>.

---

<sup>53</sup> *Das Marienlob der Reformatoren...*, 188.

<sup>54</sup> TAMŻE, 190.

<sup>55</sup> M. LUTHER, *Das Magnifikat...*, 26, także *Predigt am Maria Heimsuchung* 1529, WA, t. 29, 451; ponownie w święto Nawiedzenia 1544 roku, WA, t. 39, 492.

<sup>56</sup> TENZE, *Das Magnifikat...*, 35.

Marcin Luter w swym kazaniu na święto Wniebowzięcia (1516 r.) zwrócił uwagę, że wspaniała Dziewica mówi o Bogu nie chwając siebie, co jest rzadkie w dzisiejszych czasach. Jak wielu ludzi, mówiąc o Bogu czy sprawach duchowych, przede wszystkim wychwala siebie i swą pobożność!<sup>57</sup>

Matka Boża śpiewa *Magnificat* nie tylko Bogu i sobie, ale także nam wszystkim, my zaś, jak Ona, za Jej wzorem, powinniśmy śpiewać innym o Bogu, jak Ona wielbić Boga. Maryja nie chlubi się ani swą pokorą, ani dziewictwem, ale wejrzeniem Bożym. Tak i my powinniśmy oczekiwać zmiłowania Bożego, nie zajmując się ani swoją pokorą, ani swoimi cnotami, ponieważ Bóg jest nam wierny z powodu swego miłosierdzia, a nie ze względu na nasze cnoty. Modlitwa ma skupiać się na Bogu, nie na naszych słabych czy mocnych stronach. Owocem takiej modlitwy jest radość, która wypełnia człowieka, pozwala mu śpiewać i cieszyć się miłością Bożą<sup>58</sup>. Luter radzi modlić się do Boga o *dobrze zrozumienie tego Magnificat, aby nie tylko świecił i przemawiał, lecz aby płonął i żył w duszy i ciele*<sup>59</sup>.

## 6. Wzór wiary w słowo Boże

Reformatorzy widzą zgodnie w natchnionej Pannie wzór zaufania wobec Boga. Ich zdaniem wspaniałość postawy Dziewicy najlepiej określa Elżbieta. Matka Jana, niewątpliwie pod wpływem Ducha Świętego, przekazuje nam Bożą pochwałę Matki Jezusa: szczęście Panny polega na Jej ufności wobec słowa Bożego<sup>60</sup>. Marcin Luter z upodobaniem wielokrotnie opisuje niezłomność wiary „kochanej Matki”: *Tak zapadły jej te myśli głęboko w serce, że musiała je zachować i nawet gdyby cały świat się jej sprzeciwiał i mówił, że to Dziecko nie jest Zbawcą świata, to nie dałaby się przekonać ani sobie tej wiary zabrać, pozostałaby mocno przy tym, że jej Syn jest Synem Bożym oraz Zbawcą i Panem całego świata*<sup>61</sup>. Maryja powinna być dla wierzących jak lustro, w którym przegląda się nasza wiara, by móc zobaczyć, czego jej jeszcze недостaje i w jakim kierunku ma się rozwijać<sup>62</sup>. Luter mocno podkreśla, że całkowite oddanie

<sup>57</sup> Por. W. DELIUS, *Geschichte der Marienverehrung...*, 210.

<sup>58</sup> Por. wykład Kalwina na podst. *Das Marienlob der Reformatoren...*, 191 oraz kazanie Lutera na podst. *Das Marienlob der Reformatoren...*, 25.

<sup>59</sup> M. LUTER, *Komentarz do Magnificat...*, 136.

<sup>60</sup> *Das Marienlob der Reformatoren...*, 186.

<sup>61</sup> M. LUTHER, *Zweite Weihnachtstag. Predigt am 27. Dezember. 1531*, 52, w: *Die Werke...*, 42-49.

<sup>62</sup> *Spiegel des Glaubens*. Cyt. za: *Das Marienlob der Reformatoren...*, 184.

i skupienie się na woli Bożej nie pozwalało Maryi na skupianie się na Jej własnej osobistej godności czy niegodności. Skoro Bóg Ją wybrał, Dziewica nie widziała potrzeby rozważania swoich własnych możliwości; pokładała zaufanie w Bogu, uznając, że skoro stawia Ją na tym miejscu, da też wszystko, co potrzebne. Możemy brać z Niej przykład, gdy zdarza się nam zbyt wiele myśleć o swej nieporadności i słabości, powinniśmy wówczas z ufnością i wiarą myśleć o Maryi i Jej zaufaniu do Bożej pomocy i łaski. Panna wierna nie wspomina o swoich wysiłkach, ale wielbi łaskę i zmiłowanie Boże. Maryja również nie dyskutuje z Bogiem, jak to czyni kapłan Zachariasz, choć bez wątpienia mogła mieć obawy czy niepokój wobec wieści od anioła, nie wyraża niewiary, lecz zdziwienie, które dowodzi wielkiej wiary<sup>63</sup>. Prawdą jest - mówi Kalwin - że Pan, wybierając nas dla realizacji swoich planów, daje też łaskę i siłę. Bóg przewiduje wszystko, zna też naszą słabość, a więc daje nam też moc i wsparcie<sup>64</sup>. Patrząc na Maryję, „Zwierciadło naszej wiary“, możemy walczyć przeciw wszelkim obawom, skupianiu się na własnej słabości i zapomnianiu o mocy Bożej.

Kalwin podkreśla wielokrotnie, że Maryja była Matką nie tylko poprzez dar ciała dla Syna Bożego, przede wszystkim Jej wiara sprawiła poczęcie<sup>65</sup>. Reformator widzi w tym naukę dla wszystkich, ponieważ nasz Zbawiciel nie tylko nam obiecuje, że poprzez wiarę będziemy mieć matki, ojców, braci i siostry, ale też sami staniemy się matkami, ojcami, braćmi i siostrami. Kalwin i Luter chętnie powtarzają myśl drogą Augustynowi i Ambrożemu: szczęście, błogosławieństwo, chwała Maryi polega przede wszystkim na tym, że przyjęła duchem, w pełni swej wiary, Syna Bożego; tylko dlatego mogła zostać Matką również według ciała i przyjąć do swego łona Jezusa<sup>66</sup>. Bóg nie chciał, zaznacza Luter, by Maryja poczęła Syna Bożego nieświadomie, jak nieświadomie Adam użyczył żebra, by stworzyć kobietę. Maryja otrzymuje zaproszenie do bycia Matką Bożą i poczyną z własnej woli. *Najpierw przez wiarę jest brzemienna sercem i duchem*<sup>67</sup>. Ważniejsze jest to, że uwierzyła słowu Bożemu niż to, że stała się Matką, bo właśnie dzięki temu, że poczęła duchem, mogła

<sup>63</sup> *Maria und Joseph wunderten sich darüber nicht aus Unglauben, sonder aus mächtigen Glauben und höheren Verständnis. Denn das ist der Glauben eigentlicher Art, je fester einer eine Sache glaubt, desto mehr verwundert sich, desto fröhlicher wird.* M. LUTHER, *Sonntag nach Weihnachten. Predigt am 30. Dezember. 1531, w: Die Werke...*, 57.

<sup>64</sup> *Das Marienlob der Reformatoren...*, 184.

<sup>66</sup> M. LUTHER, *Daß diese Worte, Das ist mein Leib' noch fest stehen (1527), w: Das Marienlob der Reformatoren...*, 60.

<sup>67</sup> TAMZE, 60.

począć ciałem<sup>68</sup>. Podobnie jak Jej wiara zaowocowała poczęciem Jezusa, tak nasza wiara może zaowocować obecnością Jezusa w nas i w innych. Maryja przede wszystkim duchowo nosiła Syna w sobie, Luter nie waha się mówić o naszym duchowym noszeniu Syna Bożego w wierze na wzór Maryi. Kalwin podkreśla, że Dziewicę łączy z Synem Boga najpierw duchowe pokrewieństwo, dopiero na drugim miejscu można mówić o pokrewieństwie ciała i krwi. Tylko ta święta Dziewica mogła stać się Matką Wcielonego Boga, ale i my za Jej przykładem poprzez duchową komuniją z Synem Bożym możemy stawać się Jego ojcami, matkami, braćmi i siostrami; jest to najważniejsze w naszym życiu pokrewieństwo. Poprzez wiarę jesteśmy Jego własnością jak Jego Ciało, stajemy się częścią Ciała naszego Pana<sup>69</sup>.

Zdaniem Reformatora z Wittembergi Pismo święte tak wiele mówi nam o „Świętej, kochanej Matce”, ponieważ powinniśmy Ją naśladować i z podobną pilnością i powagą za Jej wzorem wyrycić sobie słowo Boże w sercach, tak aby było stale obecne w naszym życiu<sup>70</sup>.

## 7. Pełnia otwarcia się na Boga

Reformatory chętnie podkreślali szczególne, całkowite otwarcie i gotowość Wybranej na działanie Boże w Niej. Jej odpowiedź na zwiastowanie jest pełną zgodą na wszelkie działanie Boże w Niej. Zdaniem Kalwina, Maryja w swych słowach zawarła całą swoją miłość: *Kiedy tak odpowiada, to tak, jakby powiedziała: „Panie, ja nie uciekam przed Tobą, nie chcę się Tobie sprzeciwić”*. Błogosławiona nie pozwala sobie na nieposłuszeństwo lub zastanawianie się nad propozycją anioła. *Kiedy Dziewica mówi „Oto ja” (Ecce) to znaczy, że składa całą siebie całkowicie Bogu*<sup>71</sup>. Określając siebie jako Służebnicę Pańską, oddaje siebie do dyspozycji. W tych słowach jest zawarta nauka, jak należy przyjmować wolę Bożą względem nas. Jeśli uciekamy przed słowem Bożym i nie chcemy przyjąć woli Bożej, to oddalamy się od Boga i nie naśladowujemy Dziewicy. Panna wzywa nas przez swój przykład do pozostawienia swego życia w rękach Boga, bycia Mu prawdziwym darem, ofiarą, przyczyną Jego radości. Naszym celem życia, podobnie jak celem Dziewicy, powinno być wierne i ufne oddanie się Bogu na służbę.

<sup>68</sup> TAMŻE.

<sup>69</sup> *Das Marienlob der Reformatoren...*, 184.

<sup>70</sup> *Diesen Beispiel der heiligen lieben Mutter sollen wir folgen, (denn darum ist uns vorgeschrieben!) und auch mit solchen Fleiß und Ernst das Wort in unser Herz einprägen.* M. LUTHER, *Zweite Weihnachtstag. Predigt am 27. Dezember. 1531...*, 52.

<sup>71</sup> *Das Marienlob der Reformatoren...*, 186.

W pieśni Maryi reformatorzy odkrywają Jej prawdziwą miłość ku Bogu i wnioskuje, że poszukiwała Ona objawienia Bożego w słowie Bożym, a nie w ludowej pobożności. Ta miłość i oddanie sprawiają, że Maryja nie ograniczała się tylko do popularnego, narodowego oczekiwaniu na Mesjasza, ale szukała z tęsknotą prawdziwego obrazu Boga w Piśmie świętym. Jej słowa, nawiązujące do nauki Pięcioksięgu, Proroków świadczą o tym, że uważnie studiowała i rozważała słowo Boże, choć nie wymagała tego od Niej, jako kobiety, tradycja Jej narodu. Jako Żydówka nie była zobowiązana ani do corocznych pielgrzymek, ani studiów świętych ksiąg, a jednak czyniła więcej, niż od Niej wymagała zwykła pobożność. Dowodzi to Jej szczególnego zapału do poznawania Boga, który mogła wzbudzić tylko miłość<sup>72</sup>.

Reformator z Genewy widzi w narodzinach Jezusa wielkie doświadczenie religijne Matki, uważa je za ponowne narodziny duchowe, o których mówi Jezus do Nikodema, i które każdy chrześcijanin powinien przeżyć, przyjmując Jezusa do swego serca<sup>73</sup>, jak poucza nas wykład Ewangelii Mateusza 1, 19<sup>74</sup>. To pełne otwarcie na Boga pozwala Matce oddać Mu całe swe serce, duszę i ciało. Luter, opisując związek Natchnionej Panny ze słowem Bożym, sięga do słów *Pieśni nad Pieśniami*. Widzi w wyznaniu Oblubienicy o miłości potężnej jak śmierć i pieczęci złożonej na sercu i na ramieniu pełne przyłgnięcie Dziewicy do Bożego słowa<sup>75</sup>. Reformator z Wittembergi widzi w Niej przykład, który *uczy nas, jak mamy należycie kochać i czcić Boga, a nie szukać swego*<sup>76</sup>. Podobnie Ulrich Zwingli, szwajcarski teolog, wyraża zachwyt wyjątkowością postawy Najświętszej Panny: *Bo któżby mógł kiedykolwiek bardziej kochać Boga niż jedyna Służebnica Maryja!*<sup>77</sup> Ci, którzy uczą się od Wybranej pełnego otwarcia się na Boga w Jego słowie, podobnie jak Ona mają w sercu niezatartą pieczęć i znak przynależności do Chrystusa<sup>78</sup>.

<sup>72</sup> TAMŻE, 182.

<sup>73</sup> Zob. W. DELIUS, *Geschichte der Marienverehrung...*, 233.

<sup>74</sup> TAMŻE.

<sup>75</sup> M. LUTHER, *Zweite Weihnachtstag. Predigt am 27. Dezember. 1531...*, 52.

<sup>76</sup> TENŻE, *Komentarz do Magnificat...*, 133.

<sup>77</sup> *Denn wer hätte je Gott mögen lieber werden denn die einig Magd Maria!* H. ZWINGLI, *Von der ewig reinen Magd Maria I...*, 120nn. Cyt. za: W. DELIUS, *Geschichte der Marienverehrung...*, 230.

<sup>78</sup> „rechte Kennzeichen Christi”, „das rechte Siegel und Merkmal”. M. LUTHER, *Zweite Weihnachtstag. Predigt am 27. Dezember. 1531...*, 52.



## 8. Przykład życia

Nauczyciele Reformacji postrzegają życie Maryi Panny jako przykład duchowej drogi życia duszy z Jezusem, toteż wyraźnie uwypuklają zapowiedzi trudów oczyszczenia i krzyża. Gdy w czasie pielgrzymki Święta Matka przechodzi chwile poczucia utraty Umiłowanego Syna, widzą w tym naukę zarówno dla Maryi, jak i dla nas, że sprawy Boskie stoją przed sprawami rodziny, nawet jeśli staje się to wbrew społecznym zwyczajom i porządkom prawa. Luter dostrzega wielkie cierpienie Maryi, dla której te trzy dni trwały jak trzysta lat. Syn jednak uznał, że ta nauka o realnej możliwości utraty ukochanego Dziecka ma stać się również Jej udziałem. To doświadczenie, które Dziewica rozważała w swoim sercu, należy rozumieć również jako zapowiedź nadchodzących wydarzeń późniejszej męki<sup>79</sup>. Podobnie, zdaniem Zwingliego<sup>80</sup> i Kalwina<sup>81</sup>, bolesne prorocstwo Symeona przygotowuje Błogosławioną - nawet w chwili szczęścia i radości - na trudy drogi z Jezusem. Dlatego za wzorem Dziewicy Kościół musi być zawsze świadomy realnej możliwości krzyża. Zwingli przypomina, że, doświadczając cierpienia i nędzy, wierzący powinni pamiętać, iż spotyka ich to, co umiłowaną Wybranekę, podążają więc Jej drogą, co dla czciciela Maryi stanowi najpewniejszą pociechę<sup>82</sup>.

Pierwsi reformatorzy, opisując życie „kochanej świętej Matki”, zaznaczają więc przede wszystkim jego absolutną wzorczość dla wszystkich wierzących<sup>83</sup>. Dziewica pełna wiary i łaski w każdym wydarzeniu swej drogi jawi się nam jako nieomylna Przewodniczka wskazująca zawsze właściwy kierunek. *Pozwólmy się pouczyć przez jej przykład i wzór* – zachęca Jan Kalwin. Otrzymujemy Boże zmiłowanie i podobnie jak Maryja jesteśmy wezwani do bycia świadkiem Boga wobec ludzi. Oznacza to nie tylko ustne potwierdzenie prawdy („wyznanie językiem”<sup>84</sup>), ale także współtworzenie wspólnoty uwielbienia i chwały Bożej<sup>85</sup>. Błogosławiona Dziewica nie za-

<sup>79</sup> TENŹE, *Predigt am 1. Sonntag nach Epiphania 1534*, w: *Die Werke...*, 78.

<sup>80</sup> R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 20.

<sup>81</sup> *Das Marienlob der Reformatoren...*, 186.

<sup>82</sup> R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 20.

<sup>83</sup> *So sehr nun hier von der Jungfrau Maria die Rede ist, so handelt es sich doch um eine allgemeine Wahrheit für alle*. Cyt. za: *Das Marienlob der Reformatoren...*, 187, por. s. 188.

<sup>84</sup> *Bekenntnis mit der Zunge zu leisten, als ein Opfer, das er von uns begehrt*. TAMŹE, 192.

<sup>85</sup> *Damit jeder durch uns erbaut werde, und wir uns gegenseitig anspornen, nämlich durch einen gemeinsamen Einklang und Wohlklang, daß alle welt widerhalle von Lobpreisungen Gottes!* TAMŹE, 193.

mykała swej wdzięczności w sobie, lecz chciała, by wielkość Bożego zmiłowania była znana i wielbiona. Nie popełnia jednak błędu lekkomyślnego rozgłaszania powierzonego Jej cudu Wcielenia, który mógłby się spotkać z niewiarą i lekceważeniem, lecz przyjmuje wskazówkę podaną przez anioła o przygotowanym dla Niej spotkaniu z Elżbietą i tylko Jej pragnie zwierzyć się z hojności Bożej<sup>86</sup>. Dzięki spotkaniu dwóch Obdarowanych dowiadujemy się o cudzie poczęcia, wiary i chwały Bożej. Spotkanie Panny z Elżbietą może służyć nam za wzór spotkania z ludźmi: wsparcie, pomoc, przede wszystkim zaś uwielbienie Miłosiernego. Kalwin ostrzega przed pozornym oddawaniem czci Bogu, które skupia się na nas samych, na wykazywaniu naszej wspaniałości, zdobywaniu sławy, znaczenia i zaszczytów<sup>87</sup>. Mówiąc o hojności Bożej, można popaść w wykazywanie ważności swej osoby; wprawdzie podkreślanie jak „Bóg się o mnie stara”, „Bóg mi to uczynił” jest słuszne i jest prawdą, niemniej jednak łatwo o stawianie wyżej daru i obdarowanego od Dawcy.

Ewangelia ukazuje nam, że to spotkanie Maryi jest zarówno najwłaściwszym sposobem spotkania z drugą osobą, jak i mówienia wobec ludzi o własnym obdarowaniu<sup>88</sup>. Naśladowanie świadectwa Wybranej Dziewicy sprzyja szerzeniu chwały Bożej w świecie i stawia nas pośród szeregu Świadców Boga<sup>89</sup>.

Reformatorzy zgodnie zaznaczają, że główną wskazówką życiową, jaką nam daje Maryja, jest zdanie: *czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie*. Jest to pouczenie dla ludzi, jak mają się zachować; dopiero po wypełnieniu tego warunku następuje cud za Jej wstawieniem. *Otrzymujemy przez to ogólne pouczenie, że jeśli chcemy coś*

<sup>86</sup> *Wenn sie da und dort gesagt daß sie den Sohn Gottes empfangen habe?! Wer hätte da ihren Worten Glauben geschenkt? Das wäre ihr als Unsinn ausgelegt worden! Deshalb schwingt sie. Aber da Gott in verschiedener Weise miteinander verbunden hat, gemeinsame Verwandtschaft, der besondere Segen über der unfruchtbaren und greisen Elisabeth, der Segen einer Geburt außerhalb der Naturordnung, und die wunderbare, unbegreifliche Empfängnis des Gottessohnes bei der heiligen Jungfrau, deshalb kommt sie zu Elisabeth, um ihr zu eröffnen, wie gott auch an ihr gehandelt habe.* TAMZE, 192.

<sup>87</sup> *Denn wir sehen viele Scheinheilige, die da und dort das Gotteslob erzählen und sogar von seinen Wohltaten predigen, aberall das nur, um sich Geltung und Ruhm zu verschaffen.* TAMZE, 193.

<sup>88</sup> *Sie sagen wohl, Gott hat mir dies getan, Gott hat sich in solcher Weise um mich bemüht, aber es fehlt die Aufrichtigkeit, sie wollen nur Achtung vor den Menschen erwerben! Hüten wir uns vor solcher Eitelkeit und gehen wir weiter auf dem Wege der Aufrichtigkeit im Bewußtsein, daß alles Gute Gott allein zugeschrieben werden soll! Und wenn wir von seinen Werke reden, so geschehe es zum Zeugnis dessen, daß wir uns an ihn halten, und er aus unverdienter Güte uns zu teilt, was wir aus seiner Hand empfangen. Das sollen wir in erster aus diesem Abschnitt lernen!* TAMZE.

<sup>89</sup> TAMZE.

otrzymać od Chrystusa, niczego nie otrzymamy, jeśli nie zawierzymy Mu całkowicie i nie spojrzymy ku Niemu, krótko mówiąc, mamy czynić to, co On nam każe. Najświętsza Dziewica pełna umiaru godzi się na odpowiedź Chrystusa, zachęca też innych, by podobnie czynili to, co On im poleci<sup>90</sup>. Miara czci dla tak wielkiej Nauczycielki jest więc słuchanie Jej rady, a nie uciekanie przed wolą Jej Syna w ramiona Matki<sup>91</sup>. *Cóż może być Jej miłszego, niż to, że przez Nią dojdiesz do Boga, nauczysz się ufać i mieć nadzieję w Bogu?*<sup>92</sup> Jeśli więc chcemy przyjąć naukę Najlepszej Mistrzynie, powinniśmy jak i Ona prosić, by w nas spełniało się słowo Boże<sup>93</sup>. Czy wierzymy świadectwu Maryi? Czy podziwiamy Maryję? Czy kochamy Maryję? Te pytania reformatorzy sprowadzają do jednego prostego mianownika: czy naśladujemy Pannę z Nazaretu?

Czytając pisma wczesnych reformatorów o naśladowaniu najdoskonalszej Nauczycielki pobożności i Mistrzynie wiary, *w najuwyższym stopniu godnej najwspanialszej czci*<sup>94</sup>, potykamy się niekiedy o gwałtowną krytykę istniejących wówczas nadużyć w kulcie Matki Bożej, a czasem z przesadnymi obawami przed kultem maryjnym i odrzucaniem wszelkiej czci Maryi. Czasem pełne szacunku i miłości medytacje maryjne przeplatają się z ostrą oceną swoistej pobożności, która pokładała większą nadzieję w Obdarowanej niż w hojnym Dawcy - bardziej ufano Tej, którą ogarnęło miłosierdzie niż Miłosiernemu.

Z powodu swych coraz bardziej wyolbrzymianych lęków przed nadużyciami protestantyzm zrezygnował prawie całkowicie z wzywania i modlenia się do Matki Zbawiciela. My wierzymy, że modlitwa do Matki Najświętszej sprzyja naszemu naśladowaniu Jej i prowadzi nas do Boga. *Czy sądzisz, że lepiej jest zwrócić się do niej, aniżeli przez nią dojść do Boga i na jej przykładzie uczyć się ufności i powierzenia się Bogu?*<sup>95</sup> - pytał niegdyś Luter. Lubimy podkreślać, że katolicyzm nie dokonuje wyboru „albo – albo“, lecz jest pełnym przyjęciem prawd wiary poprzez uwzględnienie katolickiego „i“ - zarówno zwracania się do Matki, jak i naśladowania Jej. Czy po 480

<sup>90</sup> J. KALWIN, *Maryja i cud wina w Kanie*, w: *Chrześcijaństwo ewangelickie...*, 161; por. *Das Marienlob der Reformatoren...*, 181.

<sup>91</sup> J. KALWIN, *Maryja i cud wina...*, 161.

<sup>92</sup> Cyt. za: R. SCHIMMELPFENNIG, *Die Geschichte...*, 17.

<sup>93</sup> *Wir haben also den Unterricht, den uns die Jungfrau Maria gibt, die uns eine gute Lehrmeisterin ist., sofern wir aus ihrer Schule Nutzen ziehen, wie es sich gehört, indem wir bitten, es möge uns nach dem Wort Gottes geschehen.* Cyt. za *Das Marienlob der Reformatoren...*, 181.

<sup>94</sup> F. HEILER, *Ewangelicka cześć Marii*, w: *Chrześcijaństwo ewangelickie...*, 239.

<sup>95</sup> M. LUTER, *Komentarz do Magnificat...*, 134.

latach od tego pytania Ojca Reformacji mamy pewność, że nasze powszechne zwracanie się do Najświętszej owocuje równie powszechnym naśladowaniem Jej przykładu?

Lic. Monika Waluś

ul. Dziekońska 16B  
PL - 05-420 Józefów k. Otwocka

## Nella scuola di Maria. L'imitazione di Maria Vergine secondo i Padri della Riforma

(Riassunto)

L'articolo affronta il problema della venerazione di Maria nell'insegnamento dei Padri della Riforma. La lettura dei testi ci fa scoprire che la Madre di Cristo è vista dai Riformatori come la Maestra di tutti i credenti, la Profetessa e il Testimone di Dio, la Discepola dello Spirito Santo, il Modello dell'umiltà, la Maestra della preghiera e modello della fede e l'apertura a Dio. La Vergine Maria ci dà l'esempio della vita cristiana e l'imitazione è il migliore modo della sua venerazione da parte dei cristiani.